



# GŁOS TOMASZOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PONIEDZIAŁEK 25 PAŹDZIERNIKA 1948 ROKU.

Nr 293 (1238)

## Jesteśmy z Wami, górnicy Francji!

Już od szeregu dni górnicy farnusey trwają po bohatersku w walce w obronie swego bytu. Aby pojąć dłażego robotnicy francuscy stanęli do walki strajkowej wystarczy przypomnieć fakt, że wbrew obietnicom rządowym ceny artykułów pierwszej potrzeby wzrosły niepomiernie, a płace pozostają wciąż na niezmiennym poziomie. Cena cukru podniesiona została ostatnio o 50 procent, cena margaryny o 95 procent, cena oliwy, tego najbardziej rozpowszechnionego we Francji tłuszczu, wzrosła o 110 procent, cena mydła o 110 procent, cena węgla opałowego o 35 procent, i t. d. Górnicy francuscy bronią się więc przed widmem głodowej śmierci.

Strajk górników francuskich jest imponującą demonstracją solidarności i świadomości klasowej tego czolowego oddziału francuskiej klasy robotniczej. Strajk nosi charakter powszechny i obejmuje wszystkie zagłębia i kopalnie Francji.

Strajk górników przebiegał zupełnie spokojnie, ale to właśnie nie podobano się rządowi Queuille'a, tej marionetce amerykańskich gieldziarzy. Na zlecenie swoich amerykańskich mocodawców „socjalistyczny” minister spraw wewnętrznych Moch rzucił przeciwko strajkującym policję, wojska kolonialne i żandarmerię, usiłując wyprzeć górników z zajmowanych przez nich kopalni i złamać strajk.

„Nie żalować kul” — takie zlecenie wydał swoim podkomendnym „socjalistyczny” minister. I kul rzeczywiście podkomendni pana Mocha nie żalują. Z rak żandarmerii i policji padło już dziesiątki górników francuskich, a liczba rannych przekracza tysiąc.

Górnicy francuscy nie ulegli się jednak przed mocą zbrojnej. W walkach, jakie rozegrały się w szeregu miejscowości zagłębia górniczych Francji zwycięzami okazują się górnicy.

Z walką górników solidaryzuje się cały francuski świat pracy. Ze wszystkich stron Francji płyną dziesiątki milionów franków zebranych przez proletariatus francuskich, aby przysłać z pomocą swoim braciom górnikom. Strajki solidarnościowe zataczają coraz szersze kęgi. Partia Komunistyczna Francji w odezwie do francuskiej klasy robotniczej oddaje hołd bohaterskim górnikom, demaskuje i piętnuje wobec narodu francuskiego zbrodnicze machinacje rządu Queuille'a, a także „socjalistycznych” ministrów, którzy przy użyciu policji, żandarmerii i wojska usiłują odebrać francuskiej klasie robotniczej jej prawo do strajku zagwarantowane przez konstytucję i odmawiają górnikom prawa do wyrównania ich zarobków. Komunistyczna Partia Francji wskazuje w swej odezwie, że w tym samym czasie, kiedy rząd francuski odmawia górnikom nieznanego wyrównania ich płac zyski francuskich baronów węglowych wynoszą dziesiątki miliardów franków, wzywa lud francuski do poparcia walki górników.

Wydane onegdaj przez rząd Queuille'a nowe prowekacyjne zarządzenia, wprowadzające faktycznie stan obłączenia w okęgach górniczych, stanowią wyzwanie pod adresem francuskiej klasy robotniczej. Rząd Queuille'a toruje w ten sposób — na zlecenie swoich amerykańskich rozkazodawców — drogę do faszystowskiej dyktatury de Gaulle'a.

Górnicy francuscy, francuska klasa robotnicza stanęła obecnie w pierwszej linii walki o interesy klasy robotniczej, o wolność i pokój. I dlatego polska klasa robotnicza podobnie, jak i klasa robotnicza całego świata, wyraża swoją pełną solidarność z bohaterskimi górnikami francuskimi.

Wyrażając stanowisko całej polskiej klasy robotniczej Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce wezwała Związki Zawodowe do poparcia moralnego i materialnego strajkujących robotników Francji. Wszystkie Związki Zawodowe w Polsce odezwały się na ten apel. Na ręce Komisji Centralnej wpłynęło do tej pory dla górników francuskich dwadzieścia parę milionów złotych. W rezolucjach podejmowanych przez aktywne związki czytamy słowa braterskiej solidarności proletariatu polskiego z proletariatem Francji.

Solidarność polskiej klasy robotniczej z walczącym proletariatem francuskim wpływa ze zrozumienia, tej głębokiej prawdy, że walka ludu francuskiego w obronie jego praw, jest jednocześnie walką klasy robotniczej całego świata, całego obozu pokoju, w obronie bytu ludzi pracy, w obronie wolności i pokoju przeciwko obozowi kapitalistycznym wyzyskiwaczy i imperialistycznym podległym wojennym.

Dziś, gdy lud francuski krwawi w ciężkich bojach mówimy mu: WASZA WALKA JEST NASZA WALKĄ. JESTEŚMY Z WAMI, MOŻECIE LICZYĆ NA POMOC POLSKIEGO PROLETARIATU.

# De Gaulle morduje!

## Naśladowca Hitlera wysyła swoje bojówki, złożone z morderców i zbrodniarzy — do walki ze strajkującymi górnikami Francji. Nowe starcia i ofiary



PARYŻ (PAP). W niedzielę na ulicach Monceau les Mines pojawiły się uzbrojone bojówki RPF (partia de Gaulle'a), które krążą po mieście wraz z patrolami żandarmerii i wojsk kolonialnych i pełnią funkcje „policji pomocniczej”.

W ciągu dnia doszło do wielu utarczek pomiędzy patrolami a ludnością.

Liczni górnicy zostali aresztowani. W czasie jednej z utarczek między członkami RPF a ludnością robotnik z kopalni Saint Amedes został ciężko ranny. Na znak protestu przeciwko ekcesom bojówkarzy gaullistowskich, kolejarze w Monceau les Mines postanowili porzucić pracę. To samo uczynili pocztowcy, tak że komunikacja telefoniczna

i telegraficzna z Monceau les Mines jest przerwana.

W poniedziałek o godz. 3-ej po południu w miejscowości Firminy, gdzie policja zastrzeliła kilka dni temu 2-ch strajkujących, — rozpoczęło się strajk protestacyjny we wszystkich zakładach pracy.

PARYŻ (PAP). W miejscowości Monceau les Mines w Departamencie Saone et Loire doszło do ostrych starć pomiędzy wojskiem, żandarmerią i bojówkami de Gaulle'a a strajkującymi górnikami. W nocy z soboty na niedzielę szyb Alouettes w Monceau les Mines, w którym znajdowało się około 150 górników, został otoczony przez oddziały policji i wojska, liczące ponad 1500 ludzi.

W niedzielę rano siły policyjne przypuściły szturm do kopalni, obrzucając górników granatami z gazami łzawiącymi. Ponad 50 strajkujących zostało rannych. Reszta górników została przymocowana usunięta z kopalni.

PARYŻ. W całym szeregu miejscowości uzbrojeni bojówkarze de Gaulle'a dopuścili się okrucieństw w stosunku do strajkujących, bijąc do krwi kobiety i dzieci.

W rozrzuconych ulotkach bojówkarze zapowiadają krwawą rozprawę zo strajkującymi.

Jak donoszą z Marsylii — de Gaulle ściga z południa Francji do zagłębia Pas de Calais, Loary itd. „najwzięjszych” ludzi, którzy rekrutują się z byłych policjantów Vichy, wypuszczonych z więzień złodzieiów i morderców.

Bojówkarze są uzbrojeni w granaty i broń automatyczną amerykańskiego pochodzenia.

Paryż. PAP. — Na mocy pełnomocnictw uchwalonych przez rząd premiera Queuille'a w dziedzinie „walki przeciwko strajkom”, prefekt departamentu Saone et Loire ogłosił rozporządzenie, zabraniające „wszelkich publicznych lub prywatnych zebrań na czas trwania strajku w kopalniach węgla.”

## Oświadczenie Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ (PAP). Ogłoszona w sobotę wieczorem deklaracja Francuskiej Partii Komunistycznej omawia obecną sytuację strajkową i metody stosowane przez rząd. Francuska Partia Komunistyczna składa hołd górnikom poległym w Firminy wskutek interwencji zbrojnej, zarządzanej przez socjalistycznego ministra Mocha, piętnuje zbrodnicze machinacje tych przywódców socjalistycznych, którzy gwałcą prawo strajków uświęcone przez konstytucję i stwierdza, że postępowanie rządu jest wprowadzeniem w życie dyrektyw imperialistów amerykańskich zmierzających do wciągnięcia Francji w orbitę polityki wojennej.

W tych warunkach — podkreśla deklaracja — walka górników francuskich nabiera charakteru akcji nie tylko w obronie słusnych żądań robotniczych, lecz i w obronie niepodległości narodowej i pokoju.

Francuska Partia Komunistyczna zapewnia strajkujących robotników o swym całkowitym poparciu oraz wzywa masy pracujące i wszystkich Francuzów, którym leży na sercu przyszłość ojczyzny, do okazania swej solidarności ze strajkującymi. Zwycięstwo górników francuskich, będzie zwycięstwem Francji i pokoju.

## Nowe sukcesy wojsk Markosa

Londyn. PAP. — Jak donosi z Aten agencja Reutersa, sztab greckich wojsk monarchistycznych ogłosił w niedzielę komunikat, stwierdzający, że „gwałtowne kontrataki po wstąpieniu wojsk rządowych do wy-

cofania się po 24-godzinnej walce z górą Vernon w rejonie Vitsi.”

Wojska greckiej armii demokratycznej, posuwając się w kierunku zachodnim od miasta Siniatikou, otaczają stanowiska wojsk monarchistycznych.

## Uczni radzieccy w Krakowie

biorą udział w uroczystościach jubileuszowych Polskiej Akademii Umiejętności

Kraków. PAP. — W godzinach porannych przybyła wczoraj do Krakowa delegacja uczonych radzieckich, członków Akademii Nauk ZSRR na uroczystości jubileuszowe Polskiej Akademii Umiejętności.

W skład delegacji wchodzi: przewodniczą-

cy prof. Borys Grekow — historyk, prof. Borys Wioleńdźski — radiofizyk, prof. Aleksander Niesmiejajnow — chemik, prof. Eugeniusz Pawłowski — zoolog, dr Iwan Razański — matematyk, sekretarz delegacji dr Iwan Głuszenkow — biolog i dr Konstanty Porozyn — chemik.

## Militaryści rządzą w USA

Minister Forrestal i jego rola w bankach, które finansowały Hitlera

NOWY JORK PAP. — Kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia Partii Postępowej H. Wallace wygłosił przemówienie radiowe, transmitowane przez wszystkie stacje amerykańskie. W przemówieniu tym Wallace podkreślił, że polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych nie jest kierowana ani przez prezydenta Trumana ani przez ministra Marshalla, lecz przez kółka militarnostyczne.

Wallace przypomniał, że obecnie najważniejszą postacią w rządzie amerykańskim jest minister obrony Forrestal, były prezes kilku domów bankowych, które w okresie między-

wojennym finansowały kartele niemieckie. Kartele te dopomogły Hitlerowi dojść do władzy w 1933 r.

## Mordercy ludu hiszpańskiego ukarani zostali przez guerillasów

PARYŻ (Telepress) Radiostacja Wolnej Hiszpanii, Pyrenaica, donosi, że 4 oficerów i żołnierzy z frankistowskiej Gwardii Cywilnej zostało ukaranych za swe zbrodnie przez hiszpańskich guerillasów. Kapitan Gwardii Cywilnej, Albino Lopez z Burgos, który organizował antypartyzanckie oddziały policyjne, został skazany na śmierć i rozstrzelany przez guerillasów w Asturii.

Wyżej wymienionemu oficerowi Gwardii Cywilnej dowiedziono, że dokonywał najść na mieszkaniach hiszpańskich antyfaszystów, z których wielu zostało pomordowanych w swych własnych domach podczas brutalnego badania.

Drugim oficerem faszystowskim, skazanym na śmierć i rozstrzelanym przez partyzantów w Asturii, jest kapitan Gwardii Cywilnej, Francisco Fernandez, z miasteczka Ladiana, Asturia. Ten ostatni odpowiedzialny jest za aresztowanie i torturowanie wielu antyfaszystów.

## Walki partyzanckie na Jawie

HAGA, PAP. — Agencja ANP donosi z Dżakarty, że w okupowanych przez Holendrów częściach Jawy wzrasta ruch partyzancki. W pobliżu miasta Porvokarta powstańcy indonezyjscy rozbili konwój holenderski.

Władze holenderskie wysyłają posiłki w okolice Porvokarty. Do starć między partyzantami a wojskami holenderskimi doszło także w pobliżu Sakabumi i Chalech.

## Dumbadze (ZSRR)

ustanawia we Wrocławiu nowy rekord świata w rzucie dyskiem

patrz str 4

# Ostatni hołd bojownikom walki o wolność i socjalizm

Uroczysty pogrzeb 31 peperowców powieszonych przez okupanta po zamachu na Cafe Club w Warszawie

WARSZAWA PAP. Tysiące robotników fabryk warszawskich, delegacje partii politycznych, związków zawodowych i społecznych organizacji zgromadziły się w dniu 24 bm. przed cmentarzem wojskowym na Powązkach, aby uczestniczyć w pogrzebie 31 peperowców, powieszonych przez faszystowskiego okupanta w październiku 1942 r. 31 ekshumowanych peperowców spośród 50 powieszonych, spoczęło we wspólnej braterskiej mogile bojowników o Polskę Socjalistyczną. Wśród nich znajduje się trumna z prochami Romana Boguckiego — dowódcy akcji odwetuwej na Cafe Club.

Przy dźwiękach marsza żałobnego ruszył kondukt pogrzebowy w kierunku wspólnej mogiły. Na czele kroczy poczet sztandarowy praskiego pułku piechoty, kompania honorowa Wojska Polskiego, dalej — za prostymi sosnowymi trumnami, które niosą na barkach członkowie PPR, kroczą rodziny, przyjaciele i towarzysze poległych peperowców. 31 trumien stoi wzdłuż mogiły, wokół której ustawili się setki pocztów sztandarowych partii robotniczych, związków zawodowych i kół partyjnych.

Pochylają się sztandary, orkiestra gra „Mię dzynarodówkę”.

W imieniu Polskiej Partii Robotniczej hołd poległym bohaterom złożył gen. Kuszko. Wśród uroczystej ciszy brzmia słowa mówcy: „Stoimy nad grobami bohaterów największej i najbardziej heroicznej walki ludu polskiego o wyzwolenie narodowe i społeczne. Stoimy nad grobami ludzi, którzy oddali swe życie dla zwycięstwa i triumfu najwspanialszej idei, jaką stworzyła historia postępu ludzkiego. Majestat męczeńskiej śmierci ukazuje nam wielkość i nieśmiertelność idei, będącej wcieleniem wszystkich najpiękniejszych marzeń i pragnień ludzkich — idei socjalizmu”.

Jesteśmy dumni z tego — oświadcza gen. Kuszko — że ta idea socjalizmu, idea wyzwolenia walki polskiej klasy robotniczej, idea naszej partii stała się jedyną ideą wolności i wyzwolenia narodu polskiego. Groby nad którymi stoimy wołają wielkim głosem do całego ludu polskiego, mówią nam, że jedyną drogą, jaką posłada Polska, by żyć, rozwijać się i zdobywać swe lepsze jutro — jest droga socjalizmu. Wytuczona została przez rewolucyjny, klasowy ruch robotniczy, z którego wyrosł ci bohaterzy, którym odda je dzisiaj hołd lud pracujący naszej stolicy. Powieszenie przez hitlerowców 50 bojowników naszej partii, nie jest przypadkiem, iż ostrze swego terrorku siepacze hitlerowscy zwrócili przede wszystkim przeciwko Polskiej Partii Robotniczej. Nie jest przypadkiem, że zorganizowana przez naszą partię Gwardia Ludowa, której żołnierzami było 50 powieszonych, pierwsza podjęła walkę z na jeżdżącą hitlerowskim. Wówczas, gdy cały obóz reakcji polskiej głosił zawzięte hasło czekania z bronią u nogi, gwardia ludowa bohatersko walczyła z okupantem.

Gorąca miłość do ojczyzny i prawdziwy patriotyzm poległych bohaterów — oświadczył dalej gen. Kuszko — łączyły się ze świadomością że jedynie sojusz i braterstwo z międzynarodowymi siłami postępu, z pierwszym socjalistycznym państwem świata — ZSRR na czele przyczynia się do wyzwolenia ojczyzny.

Wypływa z tego wniosek, iż bez walki o socjalizm i bez sojuszu ze Związkiem Radzieckim nie ma dzisiaj prawdziwej miłości ojczyzny i konsekwentnej walki o interesy narodu polskiego”.

Pamięci Romana Boguckiego poświęcił swe przemówienie uczestnik akcji odwetuwej na Cafe Club — tow. Jerzy Duracz.

„Jego życie i jego walka, były dla nas przykładem w ciężkich latach walki o zwycięstwo, są one dzisiaj naszym świętym ślaniem. Roman Bogucki nauczył nas jak można oddać sprawę walki o socjalizm wszystkim swoje siły, a jeżeli zajdzie tego potrzeba nawet swe życie”. oświadczył tow. Duracz, wspominając bojownika, który ostawił kulę z pistoletu przeznaczoną dla siebie.

Nad świeżo usypaną mogiłą, pochylili się czerwone sztandary polskiej klasy robotniczej. Dziesiątki wieńców i skromne wianki kwiatów wzrosły w poleżny stos kwiecia na braterskiej mogiły powieszonych peperowców. Wśród dźwięków marsza żałobnego przybliżają się kolejno delegacje i składają wieńce z szarfami, na których wypisane są słowa czci i hołdu dla bohaterskich bojowników. Na purpurowej szarfi wieńca Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, złotymi zgłoskami wypisane było: „Bojownikom o socjalizm — KC PPR i polska klasa robotnicza”.

Trzykrotna salwa honorowa kompanii Wojska Polskiego oddała ostatni hołd poległym w walce z Niemcami.

# Co drugi Amerykanin — nielojalny!

Miliony obywateli USA mają dość awanturycznej polityki Marshalla i S-ki

NOWY JORK. Kontrola „lojalności” w Stanach Zjednoczonych, obejmująca w obecnej chwili około 2 milionów urzędników państwowych, będzie rozciągnięta na dalsze miliony pracowników, gdy obejmie również firmy prywatne.

„New York Star” donosi, że urząd badania „lojalności” w armii, marynarce i lotnictwie już dzisiaj ocenia „lojalność” pracowników

tych firm, które otrzymały zamówienia na dostawy materiałów wojennych.

Sprawdzanie „lojalności” odbywa się w formie nadzwyczaj poufnej. Osoba, zwolniona z pracy w następstwie tajnych dochodzeń, nie wie nic o konkretnych przyczynach zwolnienia. Kontrola „lojalności” zmarnowała już karierę wielu inżynierów, a wielu robotników pozabawia pracy. Jeden z inżynierów został

# Plan Marshalla — dobrym interesem dla koncernów amerykańskich

NOWY JORK (PAP). — Opublikowano tu nowe dowody osiągnięcia wielkich zysków przez koncerny USA dzięki planowi Marshalla. Sam tylko koncern „Anderson-Clayton Company” sprzedał Francji i Chinom w ciągu sierpnia bawelny na sumę ponad 28 milionów dolarów.

Doradca sekretarza stanu Marshalla — Clayton (były zastępca sekretarza stanu) posiada akcje tego towarzystwa i był w nim dawniej prezesem zarządu.

Wśród innych firm amerykańskich, które otrzymały poważne zamówienia, wymieniamy „Bethlehem Steel Export Corporation”, „United States Steel Export Corporation”, „Warton Steel Company” i szereg filii towarzystwa „Standard Oil”.

# Graziani — faszystowski zbrodniarz wojenny

znajduje wiernych obrońców wśród kliki de Gasperiego

MOSKWA (PAP). Dziennik „Krasnaja Zwiezda”, omawiając proces jednego z przewodników faszystów włoskiego byłego marszałka Grazianiego stwierdza, że imię tego pomocnika Mussoliniego, wiernego sługusa Hitlera i kata Abisynii otoczone jest we Włoszech zasłużoną nienawiścią.

Po kapitulacji Niemiec hitlerowskich Graziani został wprawdzie aresztowany jako przestępca wojenny, jednakże rząd de Gasperiego, który jest tak bezwzględny wobec demokracji okazał se wielce łaskawy dla tego zbrodniarza faszystowskiego. Tak zwane „śledztwo” w sprawie Grazianiego trwało aż 3 lata, przyczem był minister faszystowski korzystał z wszelkich wygód i nie tylko mógł swobodnie pisać swe pamiętniki, ale wydał nawet książkę: „Jak bronilem Włoch”. Prasa de Gasperiego szeroko reklamuje tę książkę.

W przededniu procesu reakcja włoska rozwinęła szeroką kampanię propagandową w obronie swego pupila. Bankierzy włoscy zapłacili adwokatom Grazianiego 10 milionów lirów. Jednym z obrońców jest deputowany z partii de Gasperiego adwokat Mistino del Rio. W pierwszym tygodniu procesu odbyły się na ulicach Rzymu hałaśliwe manifestacje faszystowskich młokosów, którzy domagali się zwolnienia Grazianiego.

Oskarżony zachowuje się na procesie w sposób niesłychanie arogancki, wykorzystując salę sądową jako trybunę dla propagandy ideologii faszystowskiej, a sędziowie absolutnie mu w tym nie przeszkadzają.

Niedawno rząd de Gasperiego — pisze na zakończenie „Krasnaja Zwiezda” — nadawał z

pompą odznaczenia faszystowskim żołdakom, którzy uciekali ongiś przed Armią Radziecką. Obecnie rząd ten przekształca w farsę sąd nad bandytą faszystowskim. Trudno — stwierdza „Krasnaja Zwiezda” — o bardziej namacalny dowód reakcyjnego oblicza tego rządu.

RZYM (PAP). W dalszym ciągu procesu Grazianiego zeznawał m. in. generał karabinierów Cerica, który 25 lipca 1943 roku aresztował Mussoliniego po przewrocie we Włoszech. Świadek zeznał, że Graziani wbrew swoim twierdzeniom przeszedł na służbę Niemców natychmiast po rozejmie 8 września 1943 r., gdy na ulicach Rzymu wojska włoskie stawiały jeszcze opór hitlerowcom, zajmującym miasto.

# Walia i Szkocja buntują się przeciw samowładzy brytyjskiej

London. PAP. — Prasa londyńska donosi, że w czasie obrad premierów dominów brytyjskich, które zakończyły się niedawno w Londynie, Walijska Partia Narodowa i Szkocka Partia Narodowa skierowały do tej konferencji noty, w których domagały się przyznania „statutu dominów” dla Walii i Szkocji.

Nota walijska stwierdza, że rząd Wielkiej Brytanii „ignoruje istnienie narodu walijskiego, który pragnie rzucić się we dług własnych praw i zająć należne mu

miejsce w brytyjskiej wspólnocie narodów.”

Również Szkocka Partia Narodowa domaga się dla Szkocji samostanowienia w ramach brytyjskiej wspólnoty narodów. Partia ta podkreśla, że Szkocja dzięki produkcji swego przemysłu stalowego, węglowego i włókienniczego oraz eksportowi trunków (whisky) znanych na całym świecie, mogłaby być stała jednym z najbogatszych państw europejskich, gdyby jej eksport nie szedł na zaspakajanie potrzeb całego Zjednoczonego Królestwa.

# Jerzy Korwin

# Zabójstwo Waldemara Glücka

— Nie pożegna się pan nawet ze mną? — Spytała i podała mu rękę. Była rozpalona i drżąca.

— Żegnaj! — Odpowiedział szorstko, ale natychmiast poczuł przypływ serdecznego żalu, że ją tak ostro traktuje. Ostatecznie czego miał się po niej spodziewać?

— I ja żegnaj pana! — Powiedziała zbliżając się do okna konsul, a że umiał unikać niepotrzebnych porażek nie wyciągnął na pożegnanie ręki, spodiewając się, że jej Tadeusz nie przyjmie. Rzekł tylko jeszcze: — Niewola wasza nie potrwa dłużej nad trzy dni i sądzę, że niczego nie będzie wam tu brakowało. Wolałbym wprawdzie inaczej żegnać się z panem, ale trzeba się i z tym pogodzić. A teraz proszę, pokażę wam przeznaczoną dla was pokój.

Poszedł przodem na pierwsze piętro i w tym widać było jeszcze jedno jego rozsądne wyrachowanie. Z pierwszego piętra trudniejsza była ucieczka, a jednocześnie łatwiejsze pilnowanie domu, wystarczyło mieć nieustannie baczenie na okno, bo klatka schodowa została odcięta i w żadnym wypadku nie wchodziła już w rachubę. Walewski rozejrzył się po pokoju i natychmiast usadowił się w fotelu przy oknie.

— Może uda mi się zobaczyć Nacię w samochodzie. — Rzekł tonem wyjaśnienia. Tadeusz nie poszedł jednak w jego ślady. Rzucił się na tapczan, ale choć nie był obecny poza domem wzrokiem, niemniej bardzo pilnie nadśluchiwał, co się przed nim działo. Zapuszczono motor i auto ruszyło niewątpliwie wzdłuż alei w kierunku

wjazdowej bramy, którą przybył tu wraz z Walewskim z godną podziwu lekkomyślnością, choć mógł zabezpieczyć sobie powrót z willi do Warszawy, gdyby wyjął fakt wykradzenia mu planów w policji. Chociaż...

Walewski westchnął na poły żałośnie, na poły z ulgą i gdy warkot motoru ucichł w pochłoniętej przez auto przestrzeni, podszedł do inżyniera i zapytał:

— Jak pan myśli, czy Nacia wróci kiedykolwiek do kraju? Spojrzała w nasze okno w ten sposób, jakby żalowała, że wyjeżdża.

Nie doczekawszy się odpowiedzi, kwaśny uśmiech do pokoju obok i poszedł widocznie w ślady Szymczaka, bo słychać było jak jęknęły sprężyny drugiego, stojącego tam tapczanu. Czy rozmyślał? Na pewno, ale o czym? O ostatnim spojrzeniu Naci? Tadeusz wiedział, że nie było ono skierowane do Walewskiego. To spojrzenie przeznaczone było dla niego, ale nie zechciał go nawet zobaczyć, chociaż mógł się go z całą niemal pewnością, że będzie, spodziewać. I znów zaczął żalować, iż zachował się w ten a nie inny sposób. Przecież Naci nie zobaczy już nigdy. Tak. Nigdy? O co pytał Walewski? Czy wróci do kraju? Nie wróci. Nigdy już nie wróci, a on nie chciał nawet raz ostatni zobaczyć jej powabnego czaru, zielonych, skośnych oczu. Co za dureń!

Mimo wszystko żywił jednak potajemnie nadzieję, że jeszcze raz przyjdzie do willi, że może nakaze jej to jakaś niespodziewana konieczność, a może zbuntuje się prze-

ciw konsulowi i w ostatnim momencie odmówi mu posłuszeństwa. Wtedy widziałby ją częściej, niż jeden raz! Czyż jej wina nie była do wybaczenia, skoro padła ofiarą zręcznie zorganizowanego szantażu? W Tadeusza wstąpiła nie tyle już nadzieja, co złudna radość, radość marzenia.

Tak było jeszcze dwa dni temu, a dzisiaj? Zbliżał się koniec więzienia, jeśli może na było liczyć na słowa konsula, i jednak nie przyszła, pewnie już odlecieli wszyscy samolotem w świat, o jakim on może jedynie marzyć tak samo beznadziejnie, jak o jeszcze jednym widzeniu Naci.

Walewski siedział naprzeciw przy małym stoliku i studiował gazety, których uszużył lokaj Duchamp dostarczając codziennie całe pliki. Nagle drgnął w ten sposób, jakby go jakaś wiadomość wyraźnie ukuła w serce, rzucił się do tyłu i widać było, że przestał być tak samo uparcie, jak inżynier swoje własne, może niemniej gorzkie rozmyślenia, natomiast poddał się fali szybkiego po sobie następujących impulsów. Tadeusz błędził właśnie znużonym wzrokiem po pokoju i zdziwił się wyrazem oblicza pana Macieja. Widać było jak ksztaltowały się i przechodziły szybko przez nie i przez oczy, a potem zapadały w otchłań pamięci, nadzwyczajne jakieś myśli. Walewski twarz miał wyrazistą i przy każdym wysiłku występowały mu zawsze na czole i skronie spęczniałe sznurki żył. Tadeusz widząc go w takim napięciu, mimo swe przygnębienie, zapytał:

— Co tak pana w tych gazetach zaskoczyło?

— Mój Boże, co to się na tym świecie wyrabia! — Wykrzyknął tylko w odpowiedzi. Inżynier na tę dziwną reakcję pana Macieja zerwał się z tapczanu i sam zerknął w gazety. Na pierwszych stronach dużym, tłustym drukiem wdrukowano wiadomość

o strajku w Łodzi i o aresztowaniu Andrzeja Wieruckiego pod zarzutem zamordowania dyrektora fabryki, Waldemara Glücka. No, istotnie, było się czego zadziwić. Głos Walewskiego brzmiał jednak, jak potwierdzenie fantastycznych przypuszczeń prasy, która wypisywała całe kolumny o zdeprawowaniu młodzieży akademickiej i rozwoju wśród niej pospolitego bandytyzmu. OD KASTETU DO KARABINU — brzmiały prawie identyczne wszystkie sensacyjne tytuły nad obszernymi artykułami o miejscu zbrodni, jej motywach i głównych jej aktorach. Tadeusz wczytawszy się jednak do kładnie w te artykuły zrozumiał, że Andrzej stał się ofiarą jakiegoś szczególnie złośliwego splotu wypadków, bo jeśli nawet chciał istotnie dokonać morderstwa z zemsty za uwiedzenie mu przez Glücka narzeczonej, zbrodni swojej nie zdołał wszak że zrealizować. Dla Szymczaka było to najzupełniej jasne. Pisma podały mianowicie, że Wierucki strzelił z karabinu dwukrotnie, o czym sądzić było można z braku w magazynie dwu kul i z odpowiadających temu brakowi dwu ran szczyj zmarłego. Otóż obu tych nabożów brakowało już w Warszawie od czasu, kiedy Tadeusz wystrzelił je tytułem pierwszej próby na pokazie modelu w Politechnice. Gdyby wiedziano o tym w Łodzi, Andrzej byłby niewątpliwie zwolniony z aresztu natychmiast, a tu tymczasem trzeba było siedzieć bezsilnie w tej przekletej pułapce konsula Darrego. Inżynier przeszedł się nerwowo po pokoju. Wszystkiemu winien był właśnie Walewski i jeszcze śmiało odezwać się w ten sposób, jakby wina Andrzeja była już ostatecznie stwierdzona. Niechęć do pana Macieja wzrastała w Tadeuszu z każdą nową chwilą rozmyślań. Stał przed nim i znów wybuchnął, jak przed kilku dniami w kierunku konsula:

(D. c. n.)

# Kronika Tomaszowa



## KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, dn. 25 października 1948.  
Dziś: Kryszpina

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51  
Milicja Obywatelska — 47  
Dworzec Kolejowy — 4  
Komitet PPR — 46  
Komitet PPS — 166

ADRES REDAKCJI R. S. W. „Prasa”, Plac  
Kościuski 1 — 3, tel. 250, godziny przyjęć  
od 10 — 12.

# Coraz lepsza współpraca Rady z Dyrekcją w fabryce filców technicznych

Współpraca Rady Zakładowej z dyrekcją w fabryce filców, po zwolnieniu byłego właściciela fabryki ob. Liderta z funkcji na celnego dyrektora ukiada się coraz lepiej. Niby prosta rzecz, a jednak trzeba było właśnie tej współpracy, której dawniej nie

było, bo wreszcie zainteresowano się stanem stolówki fabrycznej, która znajdowała się w stanie fatalnym. Obecnie stolówka się remontuje i to w pośpiesznym tempie. Niedługo fabryka otrzyma nowe, powiększone odnowione pomieszczenie, w którym w higie-

nicznych i estetycznych warunkach będzie można zjeść obiad.

Na dziedzińcu fabrycznym stała stara, wałająca się, nikomu niepotrzebna drewniana szopka. Rozebrano ją, co przyczyniło się do uporządkowania podwórka fabrycznego. Rada Zakładowa postanowiła drzewo uzyskane z rozbiórki (ponad 15 tys. kg.) sprzedać po niskiej cenie wielowarstwowcom i przodownikom pracy. Ich bowiem zasługą jest to, że fabryka wykonuje plany produkcyjne z nadwyżką.

Przedziałnia wykonała plan w sierpniu w 82,9 proc. we wrześniu 114,2 procent. Ikalnia w sierpniu 75,2 proc. Produkcja filców osiągnęła w sierpniu wskaźnik 75,2 procent, we wrześniu podniosła się do 108 procent. Tkanin technicznych wykonano w sierpniu w 90 proc. planu, podczas gdy we wrześniu plan wykonano z nadwyżką 102 procent.

Jednak wyniki produkcyjne mogłyby być jeszcze znacznie lepsze, gdyby zwrócono więcej uwagi na zagadnienie ruchu wielowarstwowego.

„Dwójkarzy” wciąż jest za mało i nie się nie robi, by ich ilość powiększyć. Za mało się mówi załodze fabrycznej o korzyściach, jakie płyną z ruchu wielowarstwowego. Rada Zakładowa winna nadać tej akcji więcej rozmachu.

## Trzy nowe filmy radzieckie

W miesiącu październiku ujrzymy na ekranie kina „Przedwiośnie” w Tomaszowie jeszcze 3 doskonałe filmy radzieckie: „Urwis Gawroche”, „Ojczyzna”, „Timur i jego drużyna”. Dla młodzieży szkolnej będą urządzone specjalne poranki filmowe. O popularności filmów radzieckich w mieście, najlepiej świadczą długie ogonki widzów, jakie codziennie obserwuje się przed kinem „Przedwiośnie”.

# Kronika Miejska

## UWAGA NA KOŃSKIE KONSERWY

W związku z wydawaniem na kartki z miesiąca października konserw końskich Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Tomaszowie ogłasza komunikat następującej treści:

Państwowy Zakład Higieny przeprowadził ostatnio dokładne badania konserw końskich (Horse Meat), badane puszki posiadały lekko uszkodzone ocynkowanie, poza tym konserwy te nie wykazywały żadnych innych oznak uszkodzenia czy zepsucia mięsa. Zgodnie z orzeczeniem Zakładu Higieny mięso to można spożywać po uprzednim przetworzeniu lub przesmażeniu.

## ODPRAWA KOLPORTERÓW

27 października o godz. 17-ej w lokalu Miejskiego Komitetu PPR w Tomaszowie, przy ul. Antoniego, odbędzie się odprawa kolporterów prasy partyjnej, terenowych i fabrycznych. Obecność obowiązkowa.

## MLEKO I SMALEC DLA MATEK I DZIECI

Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem w Tomaszowie, Zapieček 6 od przyszłego tygodnia rozpocznie wydawanie zaległych od czerwca przydziałów mleka, smalcu i margaryny. Przydziały te będą wydawane w ramach akcji Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom.

## ODCZYT W PZPW Nr 27

23-go października został wygłoszony w świetlicy PZPW nr 27 w Tomaszowie staraniem Ligi Kobiet i oddziału PCK odczyt o niebezpieczeństwie alkoholizmu.

## UDAREMNIONA KRADZIEŻ

W tych dniach schwytano na terenie PZPJG nr 3, w Tomaszowie pracowników tych zakładów ob. Łukomskiego Stanisława i ob. Korzeniowskiego Mariana, podczas próby przeniesienia w worku skradzionej przędzy. Złodzieje zostali oddani do dyspozycji Milicji Obywatelskiej.

# Przed akcją tępienia gryzoni

W dniach 2, 3, i 4-tym listopada bieżącego roku na terenie Tomaszowa przeprowadzona zostanie masowa akcja tępienia myszy i szczurów. Odszczurzenie będzie przeprowadzone przez jednolite i równoczesne wyłożenie trucizny na całym obszarze miasta.

Odszczurzeniu podlegają wszystkie posiadłości publiczne i prywatne sklepy, zakłady przemysłowe, śpiżnice, młyny oraz sklepy i magazyny wszelkiego rodzaju. Do czasu wyłożenia trucizny należy trzymać przedchowywać w miejscach suchych i odpowiednio zabezpieczonych.

Koszty odszczurzenia ponoszą właściciele, względnie zarządcy wszelkich obiektów podległych odszczurzeniu. Koszty te przedstawiają się następująco: dla domów od 1 do 5 rodzin — zł. 80, dla domów od 5 rodzin wzwyż — 160 zł. Dla wszystkich sklepów, zakładów gastronomicznych, które obowiązane są wyłożyć truciznę (niezależnie

od wyłożenia jej przez właściciela względnie zarządcę domu) — zł. 80 przy jednym pomieszczeniu, zł. 120 przy dwóch pomieszczeniach i 160 zł. przy trzech i więcej pomieszczeniach. Dla obiektów przemysłowych i magazynów opłata jest zależna od ilości

metrów kwadratowych powierzchni zabudowanej, licząc każdy metr kwadratowy po 1 zł. Po wyłożeniu w podanym terminie trucizny, wszelkie pozostałości trucizny po skończonej akcji należy spalić, by uchronić od zatrucia zwierzęta i ptactwo domowe.

# Wielkie ulgi dla rolników

## za uyrwanie odlogów nie płaci się podatku ani opłaty dzierżawnej

Jesienne prace rolne trwają w całym kraju. Odbывают się jeszcze siewy oziminy, trwa praca przy sprzącie okopowych, a w tych województwach, gdzie i siew i wykopki skończone, przystąpiło do orki zimowych — do przygotowania roli pod siew wiosenny.

Rozpoczynając orki jesienne nie powinno się zapomnieć o odlogach. Nie tylko we własnych gospodarstwach, bo to jest samo przez się zrozumiałe, ale również o odlogach, którym administracja władze ziemskie.

W ciągu 5-ciu miesięcy tego roku, tj. od stycznia do czerwca, zagospodarowaliśmy w całym kraju 709 tys. ha. Pozostałe 694 tys. ha powinny być uprawione i obsiane jesienią tego jeszcze roku i wiosną w roku przyszłym. Że to nie jest zadanie ponad siły, świadczą wyniki 5-miesięcznej walki z odlogami: 709 tys. ha zlikwidowanych odlogów, czyli o 15 tys. ha więcej, niż pozostało do zlikwidowania.

Zagospodarowanie odlogów zwiększy dochód tych rolników, którzy odlogi uprawiają. Ostatnie zarządzenie ministrów: Rolnictwa i Reform Rolnych, Administracji Publicznej oraz Ziemi Odzyskanych, zawiera szereg przepisów, z których wynika, że uprawianie niezagospodarowanych odlogów będzie dla rolników bardzo korzystne.

Zarządzenie to mówi, że nie zlikwidowane dotąd odlogi i inne użytki rolne obecnie nie zagospodarowane mają być oddane w bezpłatne użytkowanie: 1) gminnym spółdzielniom Samopomocy Chłopskiej, 2) grupom bezrolnych lub innych rolników, którzy je zagospodarują zespółowo, 3) poszczególnym rolnikom i wreszcie gospodarzom lub gminom.

Bezpłatne użytkowanie — znaczy: na trzy lata całkowite zwolnienie uprawiającego odlogi od płacenia dzierżawy za ziemię. Rolnik będzie więc czerpał dochód z nieswojej ziemi bez żadnych opłat dzierżawnych. Ale to nie jest jedyna korzyść z zagospodarowania odlogów. Z gruntów ornych własnego gospodarstwa rolnik opłaca podatek gruntowy i jeżeli ma dochód roczny ponad 60 q żyta — wpłaca również wkład oszczędnościowy na FOR. Zarówno podatek jak i wysokość oszczędności wzrastają progresywnie ze wzrostem ilości ziemi. Omówione zarządzenie znosi i te obciążenia w stosunku do rolników uprawiających odlogi. Z uprawianych odlogów rolnicy, zagospodarowujący je indywidualnie, przez trzy lata nie płacą w ogóle wkładów oszczędnościowych, a jeżeli chodzą o podatek gruntowy, to w pierwszym roku rolnik nie będzie go płacił wcale, a przez na-

stępne dwa lata tylko 8 procent podstawy opodatkowania. Jeżeli więc rolnik uprawia i obsieje np. 4 ha odlogów, i gdy przyjmiemy, że dochód jego przy wydajności 13 q z 1 ha wynisze z tych 4 ha 52 q, to rolnik ten w drugim i trzecim roku wpłaci podatek gruntowy tylko ko nie wiele więcej ponad 4q. Pozostałe 48 q stanowić będzie całkowity dochód brutto rolnika. Taki dochód osiągnięty poza własnym gospodarstwem stanowić będzie poważną pozycję w jego gospodarstwie.

Jeszcze korzystniejsze warunki mają spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, grupy zagospodarowujące odlogi zespółowo oraz gminy i gromady, które nie będą opłacać ani dzierżawy, ani oszczędności, ani podatku.

Aby tej korzystnej okazji nie przepuścić, rolnicy powinni już teraz, w okresie orki zimowych, objąć odpowiedzialność za odlogi do zagospodarowania zespółowego lub indywidualnego. Przy obejmowaniu należy pamiętać, że przydziału dokonują urzędy gminne i że obszar gruntów, wziętych do zagospodarowania, razem z gruntami własnymi, nie może przekraczać 20 ha.

## Słowiańska kronika kulturalna

W repertuarze teatrów czechosłowackich dużo miejsca zajmują sztuki pisarzy rosyjskich. Tak np. Teatr Narodowy w Pradze grał w ub. sezonie m. in.: „Rewizora” Gogola, „Miesiąc na wsi” Turgieniewa, Teatr Narodowy w Brnie wystawił „Wesele Kreczyńskiego” A. Suchowa-Kobylnia. Ze współczesnych utworów dramatycznych dużym powodzeniem cieszyły się na scenach czechosłowackich sztuki K. Simonowa „Pod kaszlanami Pragi” i „Kwestia rosyjska”.

Teatr Narodowy w Pradze udaje się w najbliższym czasie na występy gościnne do miejscowości wiejskich. Teatr odwiedzi przede wszystkim te gminy i wsie, które przodowały w dostawie zboża, mięsa i nabiału. Pierwsze występy teatru odbędą się w powiecie bydrowskim, gdzie chłopci czescy ujrzą operę Smelany „Sprzedana naręczona”.

# Sabotaż bogaczy wiejskich

W woj. gdańskim w czasie ostatnich lotnych inspekcji natrafiono w kilkunastu wypadkach na świadomy sabotaż gospodarzy wiejskich bogaczy w dziedzinie świadczeń.

Rolnik Józef Pliszka, z gminy Łęczycyca, pow. łoborskiego, użytkownik 75 hektarowego gospodarstwa, posiadający wzorowe urządzenie rolne i gospodarskie, 2 konie, 4 krowy i 6 świń, zatrudniający stale dwoje służby i sezonowych robotników rolnych, uciekał się do oszustw, nie chcąc płacić świadczeń na rzecz podatku gruntowego i Funduszu Oszczędnościowy Rolnictwa.

Drugi rolnik z tej gminy Kazimierz Świdorski, młynarz i posiadacz 51 ha gruntu z pięknym sprzętem rolniczym i służbą, którą utrzymywał tylko za ordynarię, również uchylał się od płacenia.

Michał Pielak, sołtys gromady Sławuszo, gmina Łęczycyca, użytkownik 72 ha, nie zapłacił dotychczas nawet 1-szej raty TOR, zatrudniał ludzi, dając w zapłatę siano z łąk. Prośbie bezrolnych o pozwolenie korzystania z nieużytków, których ma 15 ha, a które zarząd gminy wyłączył spod płatności podatku gruntowego, kategorycznie odmówił.

**ALKOHOL NIESZCZĘŚCIEM  
CZŁOWIEKA I NARODU!**

